

*Sygn. akt VI A Ca 525/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 4 marca 2015r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz*

*Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)*

*SO (del.) Jolanta Pyżlak*

*Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska*

*po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) S.A. w W.*

*przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji obu stron*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 5 grudnia 2013 r.*

*sygn. akt XX GC 899/11*

- 1. oddała obie apelacje;*
- 2. koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie między stronami.*

*Sygn. akt VI A Ca 525/14*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 listopada 2011 roku w postępowaniu upominawczym powódka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 144.754,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lutego 2011 r. do dnia zapłaty.

Powódka roszczenie to wywiodła z treści art. 828 k.c. zawierającego tzw. regulację regresu ubezpieczeniowego. Wskazała, że w wyniku kolizji drogowej, której uczestnikami byli kierujący pojazdami J. M. – winny zaistniałego zdarzenia i R. W., jako ubezpieczyciel wypłaciła odszkodowanie na rzecz właściciela pojazdu (...) sp. z o.o. w N. w wysokości 144.754,10 zł jako odszkodowanie za szkodę całkowitą. Powódka wskazała, że z uwagi na to, że odpowiedzialnym za szkodę powstałą w wyniku zaistniałego zdarzenia był prowadzący pojazd – J. M. domaga się refundacji kwoty wypłaconego odszkodowania od pozwanej, która objęła ochroną ubezpieczeniową sprawcę szkody z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W związku z powyższym dwukrotnie wystosowała do pozwanej wezwania do zapłaty kwoty objętej powództwem.

Dnia 18 listopada 2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana zaprzeczyła twierdzeniu powódki, aby bezpośrednio winnym spowodowania wypadku był kierujący pojazdem marki O. (...) – J. M.. Pozwana podkreśliła, że ustalenie powyższe implikuje zasadę odpowiedzialności na zasadzie winy zgodnie z treścią art. 436 § 2 k.c., wobec czego konieczne jest wykazanie, że J. M. był winnym kolizji.

Pozwana zakwestionowała także wartość wyliczonego i wypłaconego przez powódkę odszkodowania w wysokości 144.754,30 zł, powołując się przy tym na przeprowadzoną ekspertyzę rzeczoznawcy, która wskazuje, że wartość pojazdu marki M. w chwili szkody wynosiła 149.800,00 zł, natomiast jego wartość w stanie uszkodzonym – 41.200,00 zł i wobec tego wyliczona wysokość szkody wynosi 108.600,00 zł.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 119.296 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony postępowania są podmiotami prowadzącymi działalność w zakresie ubezpieczeń, w tym dotyczących posiadaczy pojazdów mechanicznych. W związku z przedmiotem działalności powódka była stroną umowy ubezpieczenia autocasco dla posiadacza pojazdu marki M. o nr rej. (...), będącego własnością (...) sp. z o.o. w N.. Użytkownikiem przedmiotowego pojazdu był M. B., prowadzący działalność gospodarczą (...).

Pozwana była ubezpieczycielem w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...), będącego własnością J. M..

W dniu 2 listopada 2008 r. doszło do kolizji drogowej z udziałem kierujących pojazdami marki O. (...) - J. M. i pojazdu M. - R. W.. Zdarzenie miało miejsce w miejscowości M., w godzinach nocnych, na prostym odcinku drogi. Pojazd O. (...) jadący ze znaczną prędkością zjechał na przeciwny pas ruchu. Doszło do czołowego zderzenia tego pojazdu z jadącym z przeciwnej strony pojazdem marki M. kierowanym przez R. W.. Na skutek tego zdarzenia śmierć poniósł J. M..

W sprawie wypadku było prowadzone śledztwo przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w P.. Śledztwo toczące się w sprawie spowodowania przez J. M. wypadku drogowego, zostało umorzone, z uwagi na uznanie, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Przeprowadzone w toku postępowania przygotowawczego badanie próbek krwi i moczu nie wykazały u J. M. obecności alkoholu.

W chwili wypadku wartość pojazdu M. wynosiła kwotę 188.200 zł brutto.

W wyniku wypadku uszkodzeniu uległy oba uczestniczące w nim pojazdy. Zakres i rodzaj uszkodzeń pojazdu M. były tego rodzaju, że naprawa tego pojazdu nie była ekonomicznie uzasadniona. Koszt naprawy tego pojazdu przekraczał jego wartość sprzed powstania szkody.

Powódka jako ubezpieczyciel w zakresie autocasco wypłaciła na rzecz właściciela pojazdu tytułem odszkodowania kwotę 144.754,10 zł. Odszkodowanie ustalono w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość pozostałości (wartość uszkodzonego pojazdu) jako szkodę całkowitą.

Pojazd ciężarowy M. po wypadku został zbyty przez właściciela (...) sp. z o.o. za kwotę 27.750 zł.

Powódka uznając bezpośrednio odpowiedzialną za szkodę kierującego pojazdem marki O. (...) i powołując się na regulację regresu ubezpieczeniowego, w dniu 14 stycznia 2011 r. wystąpiła do pozwanej z wezwaniem do refundacji kwoty wypłaconego odszkodowania. Ponowne wezwanie w tym przedmiocie wystosowała do pozwanej pismem z dnia 16 lutego 2011 r. Ustosunkowując się do wezwania do zapłaty, pozwana wskazała, że z powodu braku dowodu winy

za spowodowanie zdarzenia ubezpieczeniowego nie jest zobowiązana do wypłaty odszkodowania i odmawia przyjęcia odpowiedzialności.

W ocenie Sądu wiarygodny dowód stanowią zeznania świadka R. W.. Informacje przekazane przez niego podczas przesłuchania są spójne i znajdują potwierdzenie w złożonych dokumentach, w pełni korespondują z zeznaniami tego świadka złożonymi w toku prowadzonego postępowania karnego. Okoliczności wypadku podane przez świadka zostały potwierdzone w opinii biegłego.

Zdaniem Sądu Okręgowego istotną w ocenie stanu faktycznego niniejszej sprawy stała się opracowana przez biegłego H. S. opinia. Stwierdził on, że przed kolizją pojazd O. (...) poruszał się z prędkością 125 km/h, zaś pojazd ciężarowy M. z prędkością 85 km/h, zatem prędkość sumaryczna wyniosła 210 km/h. W chwili przekroczenia osi jezdni przez pojazd O. (...) samochody znajdowały się w odległości wzajemnej ok. 47 metrów. Tym samym potwierdził zeznania R. W., iż do momentu zderzenia minęła niespełna 1 sekunda i nie miał on możliwości wykonania żadnego manewru. Z uwagi na te okoliczności biegły stwierdził, że przyczyną kolizji mogła być utrata panowania nad pojazdem przez kierującego O. (...), z uwagi na jego stan zdrowia lub potrzebę fizjologiczną – poprzez utratę świadomości w wyniku zaśnięcia. Wypadek powstał w wyniku zaniechania lub nieświadomego zaniechania panowania nad pojazdem przez kierującego O. (...) – J. M.. Biegły podał, że w celu określenia wartości pojazdu na dzień szkody wykonał wyliczenia w programie (...), z wykorzystaniem katalogu wartości na miesiąc powstania zdarzenia drogowego. Wskazał, że wartość pojazdu M. z roku 2005 z uwzględnieniem parametrów rejestracji pojazdu – okresu dopuszczenia do ruchu, wyposażenia dodatkowego, pojazd w dniu zaistnienia zdarzenia drogowego w stanie nieuszkodzonym wart był 188.200 zł brutto. Z kolei koszty naprawy pojazdu biegły oszacował na kwotę 292.893,11 zł brutto. Natomiast wartość pozostałości (po uszkodzeniu) wskazał na kwotę 5.800 zł.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę również opinię ustną jaką biegły przedstawił na rozprawie w dniu 22 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy za wiarygodną uznał opinię ustną biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego. Biegły w sposób obiektywny i na podstawie wymaganej wiedzy i doświadczenia przedstawił przed Sądem swoją opinię. Opinia ustna przeprowadzona na rozprawie w dniu 22 listopada 2013 r. koreluje z zebrany w sprawie materiałem dowodowym z dokumentów, jak również osobowym w postaci zeznań świadka. Na tej samej rozprawie biegły złożył pisemną wycenę samochodu ciężarowego M. wskazując, że różnica z niej wynikająca dotyczy potrącenia podatku VAT. W piśmie tym bowiem wskazał, że rynkowa wartość pojazdu M. na dzień 2 listopada 2008 r. wyniosła 154.300 zł, z czego wartość bazowa netto to kwota 149.180 zł, wyposażenie dodatkowe o wartości 7.156 zł oraz korekta za pierwszą rejestrację 2.081 zł.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej biegłego, uznając go za zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu, wskazane przez biegłego w opinii wartości pojazdu pozwalają na samodzielne ustalenie przez Sąd odpowiadających im kwot netto. W związku z tym, w ocenie sądu pierwszej instancji, nie ma też znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wyliczenie złożone przez biegłego na rozprawie w dniu 22 listopada 2013 r. Wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego został oddalony także z tego względu, że kwestionowane przez pozwanego ustalenia biegłego dotyczące rodzaju uszkodzeń pojazdu M., nie mają istotnego znaczenia w niniejszej sprawie. Ustalenia w zakresie uszkodzeń czynione były przez biegłego dla potrzeb ustalenia wartości pozostałości pojazdu M.. W ocenie Sądu ustalenia biegłego w tym zakresie są zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przedmiotowy pojazd (w stanie po wypadku) został bowiem zbyty przez jego właściciela za kwotę 27.750 zł brutto (22.745 zł netto). Wskazana cena stanowi zatem wartość rynkową pojazdu M. po wypadku. Zatem zbędne jest ustalanie tej wartości w drodze opinii biegłego, która ma charakter czysto teoretyczny.

W tych okolicznościach w ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd podkreślił, że zgodnie z treścią art. 828 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela, roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli ubezpieczyciel pokrył tylko

część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela. Stosownie zatem do powyższego uregulowania ubezpieczyciel nabywa to samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczonemu przez sam fakt zapłaty odszkodowania. Sąd wskazał, że treść przywołanego art. 828 § 1 k.c. nie stwarza domniemania, że suma odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę. Sąd Okręgowy powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. (IV CSK 300/09) wskazał, że roszczenie ubezpieczyciela oparte o art. 828 § 1 k.c. podlega ogólnym zasadom w zakresie rozkładu ciężaru dowodu w procesie.

Zatem w świetle powołanego wyżej przepisu, pierwszą przesłanką, którą winien wykazać powód w niniejszej sprawie, jest okoliczność, że sprawcą wypadku z dnia 2 listopada 2008 r. był posiadacz pojazdu objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwaną spółkę. W ocenie Sądu stan faktyczny niniejszej sprawy okoliczność tę potwierdza.

Zdaniem Sądu Okręgowego strona pozwana zasadnie podniosła w sprzeciwie od nakazu zapłaty, że okoliczności, w jakich doszło do wypadku (zderzenie się pojazdów będących w ruchu) powoduje, że przypisanie odpowiedzialności za szkodę jednemu z uczestników zdarzenia, wymaga wykazania jego winy po myśli art. 436§2 k.c., zgodnie z którym, w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy.

Zdaniem Sądu, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w pełni uzasadnione jest przypisanie winy kierowcy pojazdu O. (...) w powstaniu omawianej kolizji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie wskazuje jednoznacznie, że kolizja powstała w następstwie zmiany pasa ruchu przez J. M.. Okoliczności tej nie przeczy również pozwana spółka, która w sprzeciwie od nakazu zapłaty podnosi jedynie, że „ustalenia postępowania karnego nie odnoszą się w żadnej mierze do przyczyn zmiany kierunku ruchu przez J. M.”.

W ocenie sądu pierwszej instancji, skoro do przedmiotowego wypadku doszło na skutek zmiany pasa ruchu przez J. M., to kierowcy temu można przypisać winę w powstaniu tego zdarzenia, i to zarówno winę w znaczeniu obiektywnym, jak i subiektywnym. Zmiana pasa ruchu stanowi bowiem naruszenie przepisów ruchu drogowego, a jednocześnie jest wynikiem utraty panowania nad pojazdem. Sąd podkreślił, że pojęcie winy na gruncie prawa cywilnego jest odmienne od jego potocznego rozumienia. Sąd przywołał wyrok z dnia 26 września 2003 r. (IV CK 32/02, LEX nr 146462), w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że prawo cywilne nie definiuje pojęcia winy. Wskazał, że korzystając w tym zakresie z dorobku prawa karnego, przyjmuje się, że pojęcie to zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. (...) Winę można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów (tzw. zarzucalność postępowania).

W ocenie Sądu, dla przypisania winy kierowcy O. nie bez znaczenia pozostaje ustalona przez biegłego w niniejszej sprawie, jak w też w toku postępowania przygotowawczego, znaczna prędkość z jaką poruszał się ten kierowca.

Zdaniem Sądu nie ma podstaw do podzielenia stanowiska strony pozwanej, zawartego w piśmie z dnia 21 listopada 2013 r. (złożonym na rozprawie w dniu 22 listopada 2013 r.), jakoby przedmiotem badania w niniejszym postępowaniu (obowiązkiem wykazania przez powódkę) miałyby być także wykazanie co było przyczyną utraty panowania nad pojazdem przez J. M.. W ocenie Sądu Okręgowego jest to stanowisko zbyt daleko idące. Takie okoliczności stanowić mogą ewentualne okoliczności egzonerycyjne, których wykazanie należało do pozwanej.

W tej sytuacji Sąd uznał, że powódka wykazała, że pozwana spółka co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku kolizji z dnia 2 listopada 2008 r., jako ubezpieczyciel kierowcy, który spowodował wypadek, w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

W ocenie Sądu, także co do wysokości powództwo w znacznej części zasługuje na uwzględnienie. Poza sporem pozostawała w niniejszej sprawie sama okoliczność uszkodzenia pojazdu M.. Strona pozwana nie zakwestionowała również celowości naprawienia szkody na zasadzie tzw. szkody całkowitej (w szczególności w toku postępowania nie zostało podniesione, że szkoda winna być naprawiona poprzez przyznanie kwoty odpowiadającej kosztom naprawy

omawianego pojazdu). Okoliczność nieuzasadnionego ekonomicznie kosztu naprawy wynika także z opinii biegłego H. S.. Wynika ona jednoznacznie z porównania wskazanej przez biegłego wartości pojazdu z podanym przez niego kosztem naprawy.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, należało rozliczyć szkodę jako kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością uszkodzonego pojazdu M. sprzed kolizji i wartością tego pojazdu po kolizji. Co do pierwszej z podanych wartości Sąd oparł się na opinii biegłego H. S.. Biegły wskazał tę wartość na kwotę 188.200 zł brutto. Strona pozwana zasadnie podnosi, że winna to być kwota netto. Od wskazanej w opinii powyższej kwoty należało zatem odjąć kwotę odpowiadającą wysokości 22% VAT (tj. 41.404 zł). Od tak ustalonej wartości pojazdu M. należało odjąć kwotę odpowiadającą jego wartości po szkodzie. Wartość tę Sąd ustalił nie w oparciu o opinię biegłego, lecz na podstawie faktury wystawionej przez właściciela pojazdu. Przy czym także w odniesieniu do tej wartości Sąd ustalił kwotę netto.

Od zasądzonej kwoty 119.296 zł, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki odsetki ustawowe za okres od dnia 24 lutego 2011 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwo jako nieuzasadnione zostało oddalone.

Ubocznie, jedynie dla porządku, Sąd wskazał, że nie doręczył pełnomocnikowi strony powodowej pisma z dnia 21 listopada 2013 r. z uwagi na nieobecność tego pełnomocnika na rozprawie w dniu 22 listopada 2013 roku (podczas której pismo to zostało złożone). Ponadto, treść tego pisma wskazuje, że stanowi ono jedynie załącznik do protokołu rozprawy, co zostało potwierdzone przez pełnomocnika pozwanego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z przepisem art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., wskazując, że wartość przedmiotu sporu dotyczyła kwoty 144.754,10 zł. Powództwo zostało uwzględnione w zakresie kwoty 119.296 zł. Dokonując więc procentowego wyliczenia, Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka wygrała sprawę w wysokości 82 % wartości roszczenia. Taka część poniesionych przez nią kosztów została zasądzona na jej rzecz od pozwanej. Uwzględnione przez Sąd koszty poniesione przez powódkę stanowią: opłata od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika i wydatek w postaci wynagrodzenia biegłego. Od należnych powódce kosztów procesu należało odjąć 18% kosztów procesu poniesionych przez pozwaną, a stanowiących wynagrodzenie jej pełnomocnika. W związku z powyższym na koszty procesu poniesione przez pozwaną zasądzone od powódki składa się kwota 8.930,24 zł tytułem stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie przyznał świadkowi R. W. zwrot kosztów przejazdu w związku ze stawiennictwem na rozprawie w kwocie 224 zł. Wobec tego Sąd zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 40,32 zł i od pozwanej kwotę 183,68 zł tytułem zwrotu wydatków, przy uwzględnieniu wyniku postępowania w niniejszej sprawie. Sąd orzekł również o zwrocie ze Skarbu Państwa na rzecz powódki kwoty 2.774,21 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana i powódka.

Pozwana zaskarżając wyrok w części w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach 1. – zasądającym od pozwanej na rzecz powódki kwotę 119.296,00 z ustawowymi odsetkami, 3. – zasądającego od pozwanej na rzecz powódki 8.930,24 zł tytułem stosunkowego rozdzielenia kosztów, 4. – zasądającym od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 183,68 zł tytułem zwrotu wydatków, pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 828 § 1 k.c. wobec uwzględnienia w części roszczenia regresowego powódki, mimo nieudowodnienia przesłanki odpowiedzialności J. M. za skutki zderzenia samochodów, stanowiące podstawę faktyczną pozwu,

- art. 436 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w ustalonym stanie faktycznym i bezzasadne przyjęcie, że ubezpieczony w pozwanym towarzystwie zawinił kolizji w dnia 2 listopada 2008 r.,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, która miały wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny bezzasadnie przypisując winę w spowodowaniu kolizji J. M., w sposób dowolny, bez koniecznego wyjaśnienia zastrzeżeń pozwanej w formie pisemnej opinii uzupełniającej i akceptację opinii podstawowej pomimo jej merytorycznych braków,
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz niewyjaśnienie jego podstawy prawnej.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości i zarzuciła Sądowi Okręgowemu:

- naruszenie prawa materialnego – art. 828 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że nie stwarza on domniemania, że suma odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę, a co za tym idzie wysokość zasądzzonego roszczenia nie musi odpowiadać kwocie wypłaconego przez powódkę odszkodowania,
- art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że powódka nie udowodniła, że wypłacone odszkodowanie pokrywa się z zakresem odpowiedzialności sprawcy szkody,
- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że wysokość zasądzzonego roszczenia regresowego wynika z ustaleń dokonanych przez biegłego oraz ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sytuacji, gdy z działań matematycznych wynika inna niż zasądzona kwota.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 144.754,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych (k. 363 akt sprawy).

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

#### **Obie apelacje pozbawione są uzasadnionych podstaw prawnych i jako takie podlegają oddaleniu.**

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne jak również rozważania prawne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Odnośnie do apelacji pozwanej jako dalej idącej wskazać należy, że kwestionuje ona zaistnienie przesłanek aktualizujących jej odpowiedzialność wobec powódki określonych w art. 828 k.c. lansując pogląd, że J. M. nie zawiñł kolizji drogowej, a co najmniej okoliczność ta nie została przez powódkę udowodniona.

Stanowisko to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zasługuje na zaakceptowanie.

Stosownie do treści art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela.

Zatem odnosząc się do zasadniczego wątku zarzutów apelacyjnych stwierdzić należy, że, jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy przypisanie odpowiedzialności jednemu z uczestników zdarzenia wymaga wykazania jego winy zgodnie z art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistny posiadacz bądź posiadacz zależny mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych tj. na zasadzie winy. Jednakże skoro prawo cywilne nie definiuje pojęcia winy, należy odwołać się do prawa karnego, w którym przyjmuje się, że pojęcie winy zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami

postępowania, a więc szeroko rozumianą bezprawność. Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Najkrócej rzecz ujmując, winę można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów (tzw. zarzucalność postępowania).

Sąd Apelacyjny aprobuje rozważania Sądu Okręgowego, które doprowadziły do wniosku, że kierujący samochodem O. (...) ponosi winę w rozumieniu art. 436 § 2 k.c. za spowodowanie kolizji. Element winy będzie się wyrażał przede wszystkim w sposobie poruszania się przez J. M. kierowanym przezeń pojazdem w kontekście możliwości przypisania mu wszelkiej nieprawidłowości z punktu widzenia właściwej techniki i taktyki jazdy, zachowania należytej w danych warunkach pogodowych i drogowych ostrożności, możliwości dostrzeżenia nadjeżdżającego samochodu i uniknięcia zderzenia.

Z opinii biegłego sporządzonej w toku postępowania przygotowawczego wynika jednoznacznie, że jedyną przyczyną kolizji było zachowanie się J. M.. Kierujący samochodem ciężarowym jechał w sposób prawidłowy i nie miał żadnej możliwości wykonania jakichkolwiek manewrów obronnych, czy też zmierzających do uniknięcia zderzenia.

Należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że nie bez znaczenia dla zaistnienia wypadku była jazda ze znaczną prędkością (125 km/h) kierującego O..

Niezasadnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwana powołuje się na postanowienie Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w P. umarżające śledztwo w sprawie spowodowania przez J. M. wypadku drogowego z uwagi na uznanie, że czyn jego nie zawiera znamion czynu zabronionego. Powodem takiej decyzji jak wynika z uzasadnienia postanowienia było to, że zachowanie kierującego samochodem marki O. (...) nie wyczerpało wszystkich ustawowych znamion przestępstwa określonego w art.

177 § 1 k.k. wobec tego, że poza samym sprawcą (J. M.) wypadku żadna inna osoba nie odniosła obrażeń powodujących naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni.

W tym miejscu należy wskazać, że załączony do pisma pozwanej z dnia 21 listopada 2013 r. prawomocny wyrok Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy z dnia 6 sierpnia 2013 r. (XV GC 257/13), wbrew twierdzeniom pozwanej nie zapadł w analogicznym do przedmiotowego stanie faktycznym. W sprawie tej bowiem znane były okoliczności, na które pozwana zresztą powoływała się, stanu zdrowia kierowcy, którego zachowanie spowodowało wypadek. W przedmiotowej sprawie pozwana natomiast jedynie wskazuje na mogące być powodem zjechania sprawcy kolizji przyczyny tkwiące w stanie jego zdrowia bądź dyspozycji w dniu wypadku.

Bezpośrednie przyczyny wypadku wskazane przez powódkę oraz ustalone przez Sąd Okręgowy wskazują na to, że winę w doprowadzeniu do wypadku ponosi J. M., natomiast pozwana, o ile kwestionowała jego winę winna wykazać okoliczności wyłączające jej odpowiedzialność wobec powódki.

Z powyższych względów w ocenie Sądu drugiej instancji nie są zasadne podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego.

Również nie są zasadne zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Pozwana zarzucając Sądowi Okręgowemu brak wszechstronności oceny materiału dowodowego nie wskazała, jakie z przeprowadzonych dowodów nie zostały przez Sąd ocenione, a co mogło mieć wpływ na dokonane przez sąd ustalenia faktyczne. Tymczasem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przywołał wszystkie dowody, jakie zostały w sprawie przeprowadzone i dokonał ich analizy w kontekście zgłoszonego roszczenia. W tych okolicznościach nie sposób nawet polemizować z takim stanowiskiem pozwanej.

Zarzut dowolności oceny materiału dowodowego pozwana opiera na twierdzeniu, że Sąd nie wyjaśnił zastrzeżeń pozwanej do opinii biegłego w formie pisemnej opinii uzupełniającej. Biegły sporządzający w niniejszej sprawie opinię został przesłuchany na rozprawie w obecności pełnomocnika pozwanej celem wyjaśnienia wątpliwości do opinii

pisemnej. Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 22 listopada 2013 r. po złożeniu ustnych wyjaśnień przez biegłego pełnomocnik pozwanej nie zgłaszał żadnych pytań do biegłego mimo takiej możliwości, zatem wniosek o sporządzenie uzupełniającej opinii na piśmie słusznie, jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, został przez Sąd Okręgowy oddalony.

Wbrew stanowisku pozwanej Sąd Okręgowy zaprezentował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zarówno ustalenia faktyczne jak również podstawę prawną rozstrzygnięcia. Ubocznie jedynie należy wskazać, że jedynie takie wadliwości pisemnych motywów wydanego orzeczenia mogą czynić skutecznym zarzut naruszenia przez sąd art. 328 § 2 k.p.c., które uniemożliwiają instancyjną kontrolę wyroku wskutek niemożliwości zweryfikowania procesu decyzyjnego sądu pierwszej instancji. Tego rodzaju wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie stwierdza.

Z powyższych względów apelacja pozwanej okazała się nieuzasadniona.

Odnosnie do apelacji powódki stwierdzić należy, że podniesione w niej zarzuty są nietrafne.

Po pierwsze powódka nie ma racji formułując zarzut dokonania błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 828 § 1 k.c. Jak bowiem wynika z orzecznictwa treść art. 828 § 1 k.c. nie stwarza domniemania, że suma odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę. Roszczenie ubezpieczyciela oparte na art. 828 § 1 k.c. podlega ogólnym zasadom w zakresie rozkładu ciężaru dowodu w procesie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 300/09, LEX nr 677779). Dlatego też nie jest słuszne stanowisko powódki, że wysokość zasądzzonego roszczenia musi odpowiadać kwocie wypłaconego przez powódkę odszkodowania.

Stosownie do uregulowań zawartych w art. 828 § 1 k.c. ubezpieczyciel nabywa to samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczonemu przez sam fakt zapłaty odszkodowania, co nie oznacza, że w przypadku kwestionowania wysokości wypłaconego odszkodowania przez ubezpieczyciela, że kwota zasądzona w związku z roszczeniem opartym na przepisie art. 828 § 1 k.c. nie może różnić się od wypłaconej przez ubezpieczyciela poszkodowanemu, stosownie do wyników postępowania dowodowego. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych wyliczeń należnego powódce roszczenia regresowego opierając się na do akt opinii biegłego. Powódka nie kwestionowała treści opinii zarówno pisemnej jak również, wobec nieobecności na rozprawie w dniu 22 listopada 2013 r. nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń ani pytań do biegłego.

Stąd też pozostałe zarzuty, w tym zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. podniesiony w apelacji powódki należy uznać za niezasadne.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 100 k.p.c.***